



PISM

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

NR 49/2025, 15 LIPCA 2025 © PISM

KOMENTARZ

USA zapowiadają sprzedaż broni dla Ukrainy

Artur Kacprzyk

14 lipca br. prezydent Donald Trump po spotkaniu z sekretarzem generalnym NATO Markiem Ruttem zapowiedział, że Stany Zjednoczone sprzedadzą państwu Sojuszu uzbrojenie, które następnie będzie mogło być przekazane Ukrainie. Ostrzegł też, że USA nałożą 100-procentowe cła na partnerów handlowych Rosji, jeśli w ciągu 50 dni nie zawrze ona porozumienia pokojowego z Ukrainą. Choć zapowiedzi te wskazują na zasadnicze zaostrenie stanowiska Trumpa wobec Rosji, nie skłonią jej jednak do zakończenia wojny.

Dlaczego Trump zmienił podejście do Rosji?

Zmiana wynika z rozczarowania Trumpa postawą Władimira Putina, którego próbował skłonić do zawarcia pokoju z Ukrainą. Szybkie zakończenie konfliktu było jedną z obietnic wyborczych nowego prezydenta USA, który krytykował też swojego poprzednika Joe Bidena za przeznaczanie zbyt dużych środków na amerykański sprzęt dostarczany Ukrainie.

Choć Putin deklarował chęć wynegocjowania pokoju, w rzeczywistości niezmiennie dąży do podporządkowania sobie Ukrainy. Rosja podczas rozmów pokojowych przedstawiała maksymalistyczne żądania i odrzucała możliwość zawieszenia broni, a w ostatnich tygodniach wyjątkowo zintensyfikowała uderzenia pociskami rakietowymi i dronami na Ukrainę, zwłaszcza na cele cywilne. Rozpoczęła też kolejną ofensywę lądową, o czym Putin miał poinformować Trumpa podczas rozmowy telefonicznej 3 lipca br. Doszło do tego pomimo gotowości USA do różnych ustępstw, w tym zniesienia sankcji i zwiększenia współpracy gospodarczej z Rosją, wykluczenia ukraińskiego członkostwa w NATO czy sugestii o możliwości uznania rosyjskiej kontroli nad częścią Ukrainy.

Choć zmiana stanowiska Trumpa wobec Rosji wpisuje się w poprawę relacji transatlantyckich w ostatnich tygodniach,

mechanizm zakupu amerykańskiej broni dla Ukrainy potwierdza, że priorytetem dla administracji USA pozostaje przejęcie przez sojuszników z NATO większej odpowiedzialności za bezpieczeństwo Europy.

Jak ważne są dostawy amerykańskiej broni dla Ukrainy?

Otrzymanie kolejnych dostaw amerykańskiego uzbrojenia będzie miało zasadnicze znaczenie dla Ukrainy. W lutym br. prezydent Wołodymyr Zełenski informował, że 40% zapotrzebowania Ukrainy na broń pokrywa jej własny przemysł obronny, a 30% dostawy z USA. Choć od tego czasu rośnie wsparcie ze strony innych państw NATO, one same borykają się z problemami ze zwiększaniem produkcji broni, a amunicję do części sprzętu produkcji amerykańskiej mogą wyprodukować obecnie wyłącznie USA. Dotyczy to m.in. pocisków rakietowych ziemia–ziemia GMLRS dla wyrzutni HIMARS/MLRS czy pocisków przechwytyjących dla systemów Patriot. Tymczasem w najbliższych miesiącach mają zakończyć się autoryzowane przez administrację Bidena dostawy amunicji z zasobów USA, na którą zapotrzebowanie rośnie wraz z nasileniem rosyjskich ataków. Ukrainie zależy obecnie zwłaszcza na dostawach dodatkowych wyrzutni i pocisków Patriot, których potrzebuje do przechwytywania rosyjskich pocisków balistycznych. W ostatnich miesiącach nieskutecznie

KOMENTARZ PISM

próbowała skłonić Trumpa, by USA bezpośrednio sprzedały Ukrainie Patrioty i inne uzbrojenie.

Jakie będą główne wyzwania dostaw amerykańskiej broni dla Ukrainy?

Biorąc pod uwagę zamówienia sił zbrojnych USA i innych sojuszników, wyzwaniem, przynajmniej w niektórych przypadkach, będzie odpowiednio szybkie dostarczenie nowego uzbrojenia. Choć Trump wskazał na możliwość przekazania Ukrainie części amerykańskiej broni, która jest już w posiadaniu członków NATO, i uzupełnienie jej późniejszymi zakupami nowego uzbrojenia w USA, to i w tym przypadku ograniczeniem mogą być już dokonane transfery na rzecz Ukrainy i potrzeby operacyjne NATO. Na oba te czynniki powołały się Niemcy – obecnie największy europejski operator systemu Patriot, które zapowiedziały, że przekażą Ukrainie kolejne Patrioty dopiero po otrzymaniu ich z USA. Niewykluczone, że w związku z tym członkowie Sojuszu spróbują przekonać któreś z państw spoza swojego grona do przekazania Ukrainie własnych Patriotów w zamian za sfinansowanie późniejszej dostawy nowych systemów z USA (np. Izrael utrzymuje w rezerwie dużą liczbę wyrzutni i starszych rakiet tej rodziny).

Czy zapowiedzi Trumpa skłonią Rosję do pokoju?

Zapowiedzi Trumpa w sprawie sprzedaży broni i nałożenia sankcji nie skłonią Rosji do zaprzestania walk. Mimo deklaracji Trumpa Putin prawdopodobnie zakłada, że Rosji

uda się w najbliższym czasie odnieść znaczne zwycięstwa wojskowe na Ukrainie oraz zadać jej duże straty cywilne i skłonić w ten sposób i ją, i USA do przyjęcia rosyjskich żądań. Na jego kalkulacje może wpływać m.in. rosnąca produkcja uzbrojenia (m.in. rakiet i dronów) w Rosji i pomoc ze strony Chin oraz Korei Północnej przy jednoczesnych ograniczeniach produkcyjnych Zachodu. Zmiana tych kalkulacji może wymagać od Trumpa podjęcia trudnych dla niego decyzji, np. o przekazaniu uzbrojenia z zasobów wojsk USA, a także przekonania sojuszników spoza Europy do dłuższego oczekiwania na dostawy broni z USA w celu skierowania ich dalej (przez NATO) na Ukrainę oraz wyrażenia zgody na dostarczenie Ukrainie amerykańskich pocisków do atakowania celów na większych niż dotąd dystansach. Możliwe, że Rosja będzie odpowiadać na te i inne kroki groźbami nuklearnej eskalacji, obawy przed którą już wyrażał Trump i jego współpracownicy.

Mimo że wymuszenie przez USA zmniejszenia współpracy gospodarczej z Rosją przez jej partnerów zagrażałoby jej stabilności gospodarczej, politycznej i społecznej, Putin może wątpić, czy Trump faktycznie zaryzykuje wojnę handlową w sprawie Ukrainy, zwłaszcza z Chinami.

Putin może również starać się ponownie podjąć i przeciągać rozmowy, zwłaszcza że Trump przesunął już terminy wyznaczone innym państwom, którym groził cłami, a także niejednokrotnie dawał Rosji kilka tygodni na zmianę stosunku do rozmów z Ukrainą (do tej pory bez wskazania możliwych konsekwencji ani bez ich wyciągania).